

Portal Województwa Lubuskiego



Sejmik nie obraduje, województwo traci

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -6 listopada 2015 godz. 12:48

Na sesję 12 października zarząd województwa przygotował bardzo ważne uchwały m.in. w sprawie zmian w budżecie czy przekształcenia zielonogórskiego szpitala w spółkę, ale wskutek dwukrotnego przerwania obrad nie zostały one rozpatrzone. - Brak możliwości podejmowania uchwał przez sejmik, pociąga za sobą daleko idące negatywne skutki, w tym także bezpośrednie straty finansowe dla województwa i wielu innych podmiotów. Takie postępowanie należy postrzegać jako działanie na szkodę województwa - mówiła podczas konferencji prasowej marszałek Elżbieta Anna Polak.

- Do budżetu chcieliśmy wprowadzić kwotę powyżej 10 mln zł z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Ta kwota przeznaczona jest na wypłatę zobowiązań wobec 16 beneficjentów Regionalnego Programu Operacyjnego. Sprawdziliśmy, czy beneficjenci mogą poczekać. Nie mogą - mówiła marszałek Polak. Zaapelowała również do opozycji, aby nie prowadzili gier politycznych, bojkotując obrady i uniemożliwiając realizację ustawowych zadań kosztem beneficjentów, którzy tracą płynność finansową i są w dramatycznej sytuacji. O szczegółach w tej sprawie mówiła członek zarządu Alicja Makarska, która bezpośrednio nadzoruje wdrażanie Programu. Odniosła się również do uchwały dotyczącej połączeń kolejowych. - W związku z tym, że sejmik nie przyjął jeszcze tej uchwały Województwo Lubuskie nie może powierzyć Województwu Dolnośląskiemu organizowania wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich w granicach administracyjnych naszego województwa - podkreślała Alicja Makarska.

Marszałek Elżbieta Anna Polak dodała, że obrady sejmiku prowadzi przewodniczący i to na nim ciąży odpowiedzialność za sprawne przeprowadzenie obrad. - Nie ma

żadnego uzasadnienia dla przerywania obrad. Jest orzecznictwo w tej sprawie. Radni otrzymali podczas sesji interpretację prawną, nie tylko prawników urzędu marszałkowskiego, ale również orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które jest jednoznaczne i nie budzi żadnych wątpliwości w tej sprawie. Można było procedować merytorycznie nad kolejnymi uchwałami - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak podczas konferencji prasowej i przedstawiła swoje oświadczenie w tej sprawie.

Oświadczenie w sprawie dwukrotnego zrywania obrad XIII sesji Sejmiku Woj. Lubuskiego

12 października br. zaplanowane były obrady XIII sesji sejmiku woj. lubuskiego, które zostały przerwane przez przewodniczącego Czesława Fiedorowicza na czas nieokreślony, z przyczyn politycznych. W tym czasie zwracałam się do przewodniczącego o pilne zorganizowanie sesji w celu podjęcia przez sejmik ważnych dla województwa decyzji o charakterze merytorycznym, a nie politycznym. Obrady zostały wznowione dopiero 4 listopada, po 23 dniach. Jednakże obrady te również zostały przerwane przez wiceprzewodniczącego sejmiku Marka Surmacza, również z przyczyn politycznych.

Spowodowany tym brak możliwości podejmowania uchwał przez sejmik, pociąga za sobą daleko idące negatywne skutki, w tym także bezpośrednie i niepowetowane straty finansowe dla woj. lubuskiego i wielu innych podmiotów. Takie postępowanie w momencie, kiedy brakuje rozstrzygnięć sejmiku co do wielu najistotniejszych kwestii, należy postrzegać jako działanie na szkodę województwa.

Twierdzenie, iż powodem przerwania sesji są wątpliwości prawne dotyczące rozstrzygnięcia głosowania nad odwołaniem przewodniczącego Sejmiku Woj. Lubuskiego, jest całkowicie bezpodstawne. Takich wątpliwości nie ma. Świadczy o tym Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 20 września 1995 r., który orzekł, iż „bezwzględna większość głosów w rozumieniu ustawy o samorządzie terytorialnym oznacza co najmniej o jeden głos więcej od sumy pozostałych ważnie oddanych głosów, to znaczy przeciwnych i wstrzymujących się” ([zobacz Uchwałę Trybunału Konstytucyjnego](#)). Przypomnę, iż wynik głosowania nad odwołaniem przewodniczącego wyniósł 14 za, 13 przeciw i jeden głos nieważny, a zatem odwołanie było skuteczne w rozumieniu w/w uchwały Trybunału Konstytucyjnego.

Taką interpretację podczas sesji sejmiku przedstawiły służby prawne Urzędu Marszałkowskiego, co jednak spotkało się z zarzutami radnych PiS o „stronniczość”. W świetle uchwały Trybunału, takie zarzuty są całkowicie niedopuszczalne i pozbawione odpowiedzialności za słowo. Mogą im przyświecać tylko motywy polityczne, których celem jest paraliż działań samorządu woj. lubuskiego.

Sprawy niezrealizowane wskutek dwukrotnego zrywania obrad

- Jestem samorządowcem od 25 lat, 35 lat pracuję w administracji publicznej i nie zdarzyło mi się pracować w takich warunkach. Nie pamiętam takiej sytuacji, aby sesja trwała miesiąc. Dziś chcemy przedstawić sprawy terminowe i ważne, niezrealizowane wskutek dwukrotnego zrywania obrad XIII sesji sejmiku woj. lubuskiego – mówiła marszałek.

- Do budżetu woj. lubuskiego nie została wprowadzona kwota 10,2 mln zł (przyznanych z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju) z przeznaczeniem dla beneficjentów realizujących projekty w ramach LRPO. To spowoduje, iż nie zostanie im wypłacona część dofinansowania z budżetu państwa. Nie mogą oni dłużej czekać na pieniądze.
- Brak podjęcia przez sejmik uchwały w sprawie przekształcenia zielonogórskiego szpitala w spółkę (a co za tym idzie - utworzenia szpitala klinicznego, z udziałem Uniwersytetu Zielonogórskiego i samorządu województwa) – spowoduje, iż dotrzymanie terminu złożenia wniosku o dotację z Ministerstwa Zdrowia na kierunek lekarski, jest już niemożliwe. W związku z tym, tylko w pierwszym roku funkcjonowania kierunku lekarskiego, Uniwersytet Zielonogórski straci 819 tys. zł, w drugim roku – 1,6 mln zł, w trzecim roku – 2,4 mln zł, w czwartym roku 3,2 mln zł, a w piątym roku 4 mln zł.
- Z tego samego powodu przyszła spółka szpitalna może nie dotrzymać terminów dotyczących konkursów na dofinansowanie projektów z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, co stawia pod znakiem zapytania realizację przez szpital w Zielonej Górze budowy Centrum Zdrowia Matki i Dziecka (koszt 200 mln zł) oraz rozwoju Lubuskiego Centrum Onkologii.
- Brak decyzji sejmiku o zabezpieczeniu w budżecie województwa na 2015 r. kwoty 775 tys. zł na projekt modernizacji kompleksu obiektów Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie – może spowodować wstrzymanie tej płatności i nieosiągnięcie przez województwo celów wyznaczonych przez rząd w zakresie wydatkowania środków z funduszy unijnych w roku 2015.
- Wskutek niepodjęcia uchwały przez sejmik, Województwo Lubuskie nie może powierzyć Województwu Dolnośląskiemu organizowania wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich w granicach administracyjnych województwa lubuskiego, na następujących odcinkach linii kolejowych:
 - 1) nr 275 od granicy województw do stacji Żagań
 - 2) nr 14 w granicach województwa lubuskiego na odcinku Żagań – Żary
 - 3) nr 282 od granicy województw do stacji Żary
 - 4) nr 370 w granicach województwa lubuskiego na odcinku Żary – Zielona Góra

- Sejmik nie może zająć się także wykreśleniem firmy Wexpool z Dąbrowki Wlkp. z Planu gospodarki odpadami dla województwa lubuskiego na lata 2012-2017 z perspektywą do 2020 roku. Chodzi o firmę, która przetwarza odpady komunalne na wysypisku śmieci w Dąbrowce Wlkp. Sytuacja na tym wysypisku była powodem protestów mieszkańców latem br. w związku z zagrożeniem sanitarnym w tym rejonie, a przed miesiącem miał tam miejsce ogromny pożar.

Na koniec marszałek Elżbieta Anna Polak poinformowała również, że skierowała pismo do Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego Marka Surmacza, który podczas sesji nie tylko zakwestionował opinię prawną radcy prawnego urzędu marszałkowskiego, lecz wręcz zasugerował naruszenie zasady niezależności w wykonywaniu zawodu radcy prawnego, będącego zawodem zaufania publicznego. Wypowiedziane stwierdzenie wprowadziło w błąd radnych i pozostałych uczestników sesji.

- Wyrażam swój zdecydowany sprzeciw. Nie mam zastrzeżeń i wątpliwości, co do dobrej pracy Pani Mecenas, która jest doświadczonym radcą prawnym z ponad 30-letnim stażem pracy, w tym 16 letnim w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego. Pani Mecenas wykonuje swoje zadania zawsze z najwyższą starannością, wynikającą z bogatej wiedzy i długoletniego doświadczenia prawniczego. Zawsze przestrzega zasad etyki zawodowej radcy prawnego oraz pracownika urzędu. Powierzone zadania Pani Mecenas to m.in. opiniowanie pod względem prawnym i redakcyjnym projektów aktów Sejmiku Województwa Lubuskiego oraz uczestniczenie w sesjach sejmiku – czytamy w piśmie skierowanym do wiceprzewodniczącego.

Pismo zostało również skierowane do wiadomości Okręgowej Izby Radców Prawnych.